



RZECZPOSPOLITA POLSKA  
MINISTER SPRAWIEDLIWOŚCI

Warszawa, dnia 30.06. 2015 r.

DZP – III – 071– 6/15  
BM – I – 071– 228/15/2  
1507 01 - 00080

GABINET MARSZAŁKA SENATU

1.07.15.  
2669  
Paraske

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

4111 1.07.15  
in

Szanowny Panie Marszałku!

W odpowiedzi na przesłane przy piśmie z dnia 1 czerwca 2015 r., Nr BPS/043-75-3254-MS/15 oświadczenie senatora Czesława Ryszki z dnia 21 maja 2015 r., w zakresie postulatu podjęcia interwencji w sprawie skargi aplikantki adwokackiej Katarzyny Z na adwokata Michała P oraz skargi adwokata Michała P na aplikantkę adwokacką Katarzynę Z, przez ponowne zbadanie akt i czynności wyjaśniających rzecznika dyscyplinarnego Okręgowej Rady Adwokackiej w Częstochowie, uprzejmie przedstawiam, co następuje.

Przede wszystkim należy zauważyć, że Minister Sprawiedliwości nie sprawuje kompleksowego nadzoru nad samorządem adwokackim, mając jedynie ściśle określone kompetencje, wymienione enumeratywnie w przepisach ustawy z dnia 26 maja 1982 r. - Prawo o adwokaturze (Dz. U. z 2015 r. poz. 615), natomiast sprawy dotyczące niewłaściwej działalności adwokatów należą do kompetencji organów samorządu adwokackiego.

Co do zasady samorząd adwokatów jest niezależny w wykonywaniu swych zadań, do których należy w szczególności sprawowanie nadzoru nad przestrzeganiem przepisów o wykonywaniu zawodu adwokata oraz ustalanie i krzewienie zasad etyki zawodowej oraz dbałość o ich przestrzeganie (art. 3 pkt 3 i 5 ustawy).

Samorząd adwokatów reprezentuje osoby zaufania publicznego i sprawuje pieczę nad należyтым wykonywaniem zawodu adwokata, w granicach interesu publicznego i dla jego ochrony.

Minister Sprawiedliwości jest organem odrębnym od organów dyscyplinarnych samorządu zawodowego adwokatów i nie ma wpływu na treść rozstrzygnięć wydawanych w sprawach rozpoznawanych przez te organy, ani też nie przysługują mu szersze uprawnienia procesowe aniżeli stronom. Nie posiada również uprawnień pozwalających na zobligowanie organów dyscyplinarnych do podjęcia określonej decyzji.

Ministerstwo Sprawiedliwości na bieżąco sprawuje nadzór nad toczącymi się postępowaniami i ocenia zapadłe decyzje procesowe, które Minister Sprawiedliwości ma prawo zaskarżyć w zakresie przysługujących mu kompetencji.

Minister Sprawiedliwości z uprawnień strony korzysta w sytuacjach, mających znaczenie dla kształtowania orzecznictwa dyscyplinarnego, nie angażuje się natomiast w sprawy dyscyplinarne po jednej ze stron określonego postępowania, zachowując dystans i dążąc do obiektywnej oceny tych spraw.

W odniesieniu do kwestii prowadzenia postępowania dyscyplinarnego w sprawie matki aplikantki adwokackiej należy stwierdzić, iż na skutek otrzymanej przez Ministerstwo Sprawiedliwości skargi pani Justyny Z z dnia 28 kwietnia 2015 r., dotyczącej działań organów dyscyplinarnych Adwokatury w sprawie z doniesienia adwokata Michała P. sprawa została wnikliwie zbadana.

Ministerstwo Sprawiedliwości, po otrzymaniu zażądanych akt dochodzenia dyscyplinarnego w sprawie ze skargi adwokata Michała P. na aplikantkę adwokacką Katarzynę Z i zapoznaniu ze zgromadzonym w nich materiałem dokonało następujących ustaleń.

Rzecznik dyscyplinarny Okręgowej Rady Adwokackiej w Katowicach wszczął dochodzenie dyscyplinarne postanowieniem z dnia 31 grudnia 2013 r., sygn. akt na skutek zawiadomienia adwokata Michała P. o możliwości popełnienia przewinienia dyscyplinarnego przez aplikantkę adwokacką Katarzynę Z. Następnie sprawa została przekazana do prowadzenia w Okręgowej Radzie Adwokackiej w Częstochowie.

Rzecznik dyscyplinarny Okręgowej Rady Adwokackiej w Częstochowie postanowieniem z dnia 28 listopada 2014 r., sygn. akt umorzył powyższe dochodzenie.

Sąd Dyscyplinarny Izby Adwokackiej w Częstochowie utrzymał w mocy wymienione postanowienie, postanowieniem z dnia 4 maja 2015 r., sygn. akt [redacted] ,  
wydanym na skutek zaskarżenia postanowienia rzecznika dyscyplinarnego przez adwokata Michała P [redacted] .

Wskazane decyzje procesowe zostały uzasadnione faktem, iż opisane przez skarżącego zdarzenia nie dotyczą aplikantki adwokackiej Katarzyny Z [redacted] , lecz osoby nie będącej członkiem samorządu zawodowego, a więc nie podlegającej orzecznictwu sądów dyscyplinarnych adwokatury.

Zatem kwestia niewłaściwego oznaczenia podmiotu dochodzenia dyscyplinarnego została uwzględniona przez organy dyscyplinarne Adwokatury.

W zbadanych w ramach nadzoru nad działalnością samorządu zawodowego adwokatów aktach i postanowieniach organów dyscyplinarnych nie dopatrzono się naruszenia prawa.

Należy bowiem zauważyć, iż z mocy art. 95n pkt 1 ustawy – Prawo o adwokaturze w sprawach nieuregulowanych w ustawie do postępowania dyscyplinarnego stosuje się odpowiednio przepisy Kodeksu postępowania karnego, w tym art. 2 § 1 pkt 1, który ustanawia jako jeden z celów postępowania, *by sprawca przestępstwa został wykryty i pociągnięty do odpowiedzialności karnej, a osoba niewinna nie poniosła tej odpowiedzialności* oraz art. 297 § 1 pkt 1 i 2, stanowiący, iż *celem postępowania przygotowawczego jest:*

- 1) *ustalenie, czy został popełniony czyn zabroniony i czy stanowi on przestępstwo,*
- 2) *wykrycie i w razie potrzeby ujęcie sprawcy*".

Stosowanie powyższych zasad jest nie tylko prawem, ale i obowiązkiem organów dyscyplinarnych, które powinny dążyć do ustalenia, czy popełniono delikt dyscyplinarny, a jeżeli tak, kto jest jego podmiotem i czy osoba ta podlega ich właściwości.

Nie ulega zatem kwestii, że w niniejszym przypadku organy postępowania dyscyplinarnego właściwie wykonywały swoje powinności i działały *lege artis*.

Nie można także dopatrzeć się w ich działaniach jakiegokolwiek naruszenia praw pani Justyny Z [redacted] . Rozpatrywana przez nie skarga dotyczyła bowiem aplikanta adwokackiego, podlegającego odpowiedzialności dyscyplinarnej w samorządzie adwokackim.

W konkluzji trzeba stwierdzić, iż sprawa ta została rozpoznana i prawomocnie rozstrzygnięta przez uprawnione do tego organy samorządu adwokackiego oraz że zostały już wyczerpane środki merytorycznej kontroli tego postępowania.

Nie było też podstaw do skorzystania przez Ministra Sprawiedliwości z przysługujących mu uprawnień.

Nawiązując natomiast do sprawy z doniesienia aplikantki adwokackiej Katarzyny Z na adwokata Michała P, zakończyła się ona odmową wszczęcia dochodzenia dyscyplinarnego (postanowienie rzecznika dyscyplinarnego z dnia 2 marca 2015 r., sygn. akt ) utrzymanego w mocy przez Sąd Dyscyplinarny Izby Adwokackiej w Katowicach (postanowienie z dnia 21 kwietnia 2015 r., sygn. akt ). Organy dyscyplinarne uznały bowiem, że pokrzywdzona nie wskazała żadnych dowodów ani źródeł dowodowych na okoliczności podniesione w skardze. Ponadto unikała stawiennictwa w celu złożenia zeznań. Tymczasem charakter zarzutów sformułowanych w doniesieniu wskazuje na popełnienie przestępstwa. W uzasadnieniu postanowienia Sądu Dyscyplinarnego Izby Adwokackiej w Katowicach wskazano, że organy ścigania nie znalazły podstaw do wszczęcia postępowania przeciwko temu adwokatowi. W konsekwencji Sąd uznał, że nie ma dowodów wskazujących na naganne zachowanie pana Michała P

Powyższa sprawa była również monitorowana przez Ministerstwo Sprawiedliwości. Nie znaleziono przy tym podstaw do interwencji Ministra Sprawiedliwości, jako że organy samorządowe w swoich działaniach nie uchybiły prawu. Podejmowane przez nie decyzje procesowe wynikały z dostępnych danych, zebranych w toku czynności wyjaśniających, a dokonywana ocena tych danych wynikała z przesłanek obiektywnych.

Ponadto należy stwierdzić, iż w przypadku podejrzenia, że czyn popełniony przez adwokata może stanowić przestępstwo, nie można dokonywać ocen na gruncie odpowiedzialności dyscyplinarnej w oderwaniu od ustaleń organów ścigania i organów wymiaru sprawiedliwości.

Jak wynika z uchwały Sądu Najwyższego z dnia 28 września 2006 r., sygn. akt I KZP 8/06, „(...) w wypadku toczącego się postępowania karnego nigdy osoba oskarżona nie może być traktowana także i przez inne organy władzy publicznej jako osoba, która popełniła przestępstwo. Zatem, domniemanie niewinności chroni oskarżonego również wobec innych organów władzy publicznej.

*Oznacza to, że te inne organy władzy publicznej, prowadząc postępowanie niebędące postępowaniem karnym, nie mogą samodzielnie ustalić faktu popełnienia przez obywatela przestępstwa i wyprowadzać z tego negatywnych konsekwencji prawnych. (...) Niedopuszczalne jest, wobec tego, samodzielne ustalenie np. przesłanki popełnienia przestępstwa w innych postępowaniach niż właściwe do tego postępowanie karne. Oznacza to, że w sytuacji, gdy popełnienie przestępstwa stanowi przesłankę pozytywną lub negatywną do wydania przez organ określonego rozstrzygnięcia, to bez prawomocnego wyroku sądu karnego, organ ten nie może samodzielnie ustalić tego faktu. (...) Mając powyższe na uwadze należy zatem przyjąć, że w postępowaniu dyscyplinarnym ustalenie, iż przewinienie dyscyplinarne zawiera znamiona przestępstwa musi być oparte na prawomocnym wyroku skazującym za przestępstwo, którego znamiona są zawarte w zarzucanym przewinieniu dyscyplinarnym."*

W niniejszej sprawie, z uwagi na charakter dowodów, mogących potencjalnie potwierdzić zaistnienie deliktów dyscyplinarnych, organy dyscyplinarne są obowiązane do uwzględniania w swoich pracach efektów i treści ustaleń dokonywanych przez organy ścigania. Dlatego - w ocenie Ministra Sprawiedliwości - nie ma podstaw do zarzucenia organom dyscyplinarnym niestaranności działania, czy też zaniechania odpowiednich czynności.

  
z upoważnienia  
MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI  
  
Jerzy Bożar  
SEKRETARZ STANU